

Sygn. akt V ACa 3/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie: SA Ewa Klimowicz –Przygódzka (spr.)

SA Przemysław Kurzawa

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2021r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Fundacji (...) z siedzibą w W.

przeciwko Redaktorowi (...)

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 listopada 2020 r., sygn. akt II C 1937/20:

oddala apelację.

E.Klimowicz-Przygódzka B. Świerczakowski P. Kurzawa

Sygn. akt V ACa 3/21 UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo Fundacji (...) z siedzibą w W. i nakazał Redaktorowi (...) opublikowanie pod linkiem (...) tą samą czcionką co artykuł, sprostowania do publikacji „Zadano mi ponad 70 pytań. To próba zmęczenia i przestraszenia. Kolejni studenci czekają na przesłuchania” z 3 czerwca 2020 r., o treści:

„Sprostowanie

Fundacji (...) do artykułu na

(...)

Nieprawdą jest, że Fundacja (...) forsuje zakaz antykoncepcji, rozwodów, edukacji seksualnej i kontaktów homoseksualnych.

J. K. - prezes Zarządu, T. Z. - wiceprezes Zarządu”.

Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to wynikało z następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

W dniu 3 czerwca 2020 r. na portalu (...) został opublikowany materiał prasowy pt. „Zadano mi ponad 70 pytań. To próba zmęczenia i przestraszenia”. Kolejni studenci czekają na przesłuchania, dotyczący przesłuchań w sprawie profesor E. B., której studenci zarzucili nietolerancję i homofobię. W materiale tym zawarte zostało m.in. następujące sformułowanie: „ Organizacja (...) forsuje nie tylko zakaz aborcji, ale i antykoncepcji, rozwodów, edukacji seksualnej i kontaktów homoseksualnych.”.

Pismem z 23 czerwca 2020 r. powodowa fundacja zwróciła się do redaktora naczelnego (...) z wnioskiem o opublikowanie sprostowania powyższego materiału prasowego w sposób taki jak w uwzględnionym powództwie. W uzasadnieniu swojego wniosku podniosła, że w zakwestionowanym materiale prasowym zawarte zostały fałszywe, niezgodne z prawdą informacje, że „ Organizacja (...) forsuje nie tylko zakaz aborcji, ale i antykoncepcji, rozwodów, edukacji seksualnej i kontaktów homoseksualnych.”. Podkreśliła, że nigdy nie popierała zakazu, czy też delegalizacji rozwodów, a jedynie dążyła do wzmocnienia instytucji małżeństwa, poprzez przygotowanie założeń i ustaw mających na celu obronę tożsamości małżeństwa, ochronę autonomii rodziny, wsparcie praw wychowawczych rodziców i troskę o dobro dzieci. Stwierdziła, że nigdy nie podejmowała żadnych działań, zmierzających do zakazu korzystania ze środków antykoncepcyjnych, a jedynie opublikowała analizę pt. „ Konstytucyjne prawo lekarza do odmowy wypisania recepty na środki antykoncepcyjne lub wczesnoporonne”, w której wskazano, że prawo do sumienia jest gwarantowanym konstytucyjnie prawem człowieka, także przez umowy międzynarodowe. Ponadto wskazała, że nigdy nie dążyła do zakazu kontaktów homoseksualnych i nie kwestionuje równych praw ludzi, w tym osób utożsamiających się z grupami (...). Podkreśliła, że w pełni świadoma faktu marginalizacji społecznej i dyskryminacji określonych grup społecznych, podejmuje swą statutową działalność w celu promocji dorobku polskiego prawa konstytucyjnego przez działania między innymi na rzecz ochrony wartości konstytucyjnych oraz wolności człowieka, w szczególności wolności religii i przywiązania do polskiego dziedzictwa narodowego, a także polskiej kultury prawnej (§ 7 pkt 7 Statutu Fundacji (...)). Wnioskodawczyni stwierdziła również, że nigdy nie podejmowała działań zmierzających do zakazu edukacji seksualnej. Podkreśliła, że edukacja seksualna jest już realizowana w polskich placówkach oświatowych na mocy obowiązujących przepisów. Zaznaczyła, że sprzeciwia się wprowadzeniu tzw. permissywnej edukacji seksualnej opartej na założeniach przedstawionych przez Światową Organizację Zdrowia w dokumencie: „ Biuro Regionalne WHO dla Europy i BZgA - Standardy Edukacji Seksualnej w Europie”. Podniosła, że użycie stwierdzenia, iż (...) chce zakazać edukacji seksualnej jest nieprawdziwe i wprowadza w błąd odbiorcę .

W odpowiedzi na powyższy wniosek redaktor naczelny portalu(...) odmówił publikacji sprostowania uznając że jego treść nie odpowiada wymaganiam określonym w art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy prawo prasowe. Stwierdził, że jak wynika z uzasadnienia wniosku o sprostowanie został on złożony w związku z jednym fragmentem zawartym w materiale, będącym opinią autora materiału. Powołał się na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 25 października 2016 r., sygn. I ACA 1399/16, w którym Sąd ten stwierdził m.in., że regulacja sprostowania jest właściwa dla „faktów” nieścisłych i nie dotyczy nieuzasadnionej, krzywdzącej krytyki, która jest wypowiedzią zawierającą oceny, subiektywne poglądy krytykującego.

W konsekwencji pozwany uznał, że nie jest upoważniony do publikacji sprostowania wskazanych we wniosku treści, gdyż stanowią one opinię autora materiału nie dającą się zakwalifikować na zasadzie prawda/fałsz. Swoją odmowę argumentował również tym, że nie jest możliwe opublikowanie sprostowania o treści, z której jasno nie wynika od kogo dokładnie pochodzi. Z treści proponowanego sprostowania nie wynika również jakiej publikacji prasowej dotyczy , a ponadto treść ta zawiera wyłącznie wypowiedź negującą kwestionowany przez powoda fragment materiału, co nie jest zgodnie z prawem prasowym dopuszczalne .

Dokonując subsumpcji tak ustalonego stanu faktycznego pod przepisy art. 31a-33 i art. 39 p.p. sąd I instancji miał na względzie, iż uregulowana w nich instytucja sprostowania prasowego ma na celu umożliwienie zainteresowanemu przedstawienia jego własnej wersji wydarzeń i tym samym umożliwienie opinii publicznej dokonania na tej podstawie (istnienia wypowiedzi obydwu stron) swojej oceny opisywanych okoliczności. Przedmiotem sprostowania są zatem informacje (fakty) zdaniem wnioskodawcy nieprawdziwe, czyli fakty subiektywnie nieprawdziwe (wyrok SA w Warszawie z 13 VIII 2015 r., sygn. VI ACA 763/15). Sprostowanie prasowe nie stanowi obiektywnej wypowiedzi co

do faktów, która ma na celu zastąpienie faktów nieprawdziwych faktami prawdziwymi, a tym samym odwołanie uprzednio opublikowanych informacji nieprawdziwych. Sprostowanie prasowe jest wypowiedzią zainteresowanego o faktach, które w jego ocenie są nieprawdziwe lub nieścisłe (wyrok SA w Warszawie z 16 VI 2015 r., sygn. VI ACa 459/15). Sprostowanie w sposób bezpośredni realizuje zasadę „audiatur et altera pars” umożliwiając zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące zainteresowanego (wyroki SA w Warszawie z 7 V 2015r., sygn. VI ACa z 27 III 2015 r., VI ACa 256/15, uchwała składu 7 sędziów SN z 18 II 2005 r., III CZP 53/04). Obowiązek redaktora naczelnego dotyczy bezpłatnego opublikowania rzeczowego sprostowania wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej odnoszącej się do faktów. Nie jest on uprawniony do dokonywania oceny czy wiadomość, której sprostowania domaga się zainteresowany, jest prawdziwa i ścisła, czy też pozbawiona tych cech. Uprawnienia takiego nie przewiduje w szczególności art. 33 p.p. określający okoliczności uzasadniające odmowę opublikowania sprostowania. Nie jest właściwe obiektywizowanie pojęć „nieprawdziwości” i „nieścisłości” wiadomości podlegającej sprostowaniu (wyrok SN z 24 II 2016 r., sygn. I CSK 30/15).

W konsekwencji sąd I instancji uznał, że odmowa pozwanego opublikowania sprostowania o treści wnioskowanej przez powodową fundację była niezasadna.

Wniosek o sprostowanie spełniał ponadto wymogi formalne określone w art. 31a ust 3-7 p.p., w szczególności tekst sprostowania nie przekraczał dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczył.

Sąd Okręgowy nie zgodził się ponadto z zarzutem pozwanego , że z tekstu sprostowania nie wynika, kto jest jego autorem. Ze sformułowanego przez powoda tekstu oświadczenia wynika bowiem jednoznacznie, że to zdaniem Fundacji (...) zawarte w kwestionowanym materiale prasowym informacje są nieprawdziwe. Wskazuje na to tytuł sprostowania: „Sprostowanie Fundacji (...) do artykułu na (...)”. Przy tak sformułowanej treści oświadczenia prostującego nie występuje ryzyko wprowadzenia opinii publicznej w błąd poprzez przedstawienie treści sprostowania jako oświadczenia co do faktów uznanych przez sąd za nieprawdziwe, składanego przez redaktora naczelnego celem ich skorygowania.

Sąd I instancji nie podzielił również kolejnego zarzutu pozwanego dotyczącego nierzeczowości tekstu sprostowania. Podniósł, że pod pojęciem „rzeczowości” w rozumieniu art. 31a ustawy prawo prasowe rozumieć należy konkretność, zwartość i jasność wypowiedzi. Jeżeli chodzi o okoliczności niniejszej sprawy, to powódka w pozwie wyraźnie wskazała, które informacje zawarte w artykule kwestionuje tj. prawdziwości których informacji chce zaprzeczyć, a tekst sprostowania spełnia wymogi konkretności i jasności wypowiedzi , gdyż został sformułowany w sposób rzeczowy i zwięzły. Odnośnie argumentu pozwanego, że sprostowanie nie może polegać na powtórzeniu pewnych informacji zawartych w tekście publikacji i jedynie ich zanegowaniu, sąd I instancji wyjaśnił, że powtórzenie fragmentu artykułu, który zawiera zdaniem powódki nieprawdziwe informacje na jej temat, było niezbędne po to żeby im zaprzeczyć i, że brak jest podstaw aby uznać takie sformułowanie tekstu sprostowania za nieprawidłowe, czy też niezgodne z przepisami, tym bardziej, że odnosi się ono do informacji zawartych w artykule.

Sąd Okręgowy nie zgodził się również z twierdzeniami pozwanego, że prostowany fragment publikacji : „ Organizacja (...) forsuje nie tylko zakaz aborcji, ale i antykoncepcji, rozwodów, edukacji seksualnej i kontaktów homoseksualnych.” ma charakter wypowiedzi ocennej jej autora. Fragment ten nie zawiera bowiem żadnego sformułowania wskazującego , że stanowi jedynie opinię autora A. S. , a informacja w nim zawarta jest przedstawiona w taki sposób, aby dla przeciętnego czytelnika stanowić informację o fakcie . Wskazuje, że powódka forsuje nie tylko zakaz aborcji, ale i antykoncepcji, rozwodów, edukacji seksualnej i kontaktów homoseksualnych .

Za nieuzasadniony został uznany również zarzut pozwanego, że z treści sprostowania nie wynika jakiej publikacji prasowej dotyczy. Co prawda w treści samego tekstu sprostowania nie został powtórzony tytuł artykułu, niemniej biorąc pod uwagę, że powódka wnosila o zamieszczenie sprostowania pod adresem: (...) tj. w miejscu publikacji kwestionowanego materiału, zawierającego negowaną przez powoda informację, nie można uznać, żeby osoby

zapoznające się z tekstem sprostowania mogły mieć trudności z ustaleniem do jakiego materiału prasowego sprostowanie to się odnosi.

Uznając z powyższych przyczyn zgłoszone w niniejszej sprawie roszczenie za zasadne sąd I instancji nakazał zamieszczenie sprostowania pod kwestionowaną publikacją, znajdującą się pod adresem (...) na stałe i napisanie go tą samą czcionką co artykuł. Za niezasadne uznał tym samym zarzuty pozwanego, że takie rozstrzygnięcie oznacza, iż pozwany będzie zobowiązany do utrzymywania spornego materiału na portalu (...) przez nieograniczony czas wraz z tekstem sprostowania, bez możliwości zmiany, zaktualizowania czy zastąpienia innym materiałem. Przedmiotowe sprostowanie odnosi się bowiem wyłącznie do jednej, konkretnej informacji zawartej w tym materiale prasowym. W przypadku usunięcia tego materiału (wraz z tą informacją) i zastąpienia go innym materiałem, utrzymywanie tekstu sprostowania stanie się bezprzedmiotowe.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodził się pozwany wnosząc apelację, w której podniósł następujące zarzuty:

1.naruszenia art. 31a ust 1 i 33 ust 1 pkt 1) prawa prasowego poprzez ich błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, że sprostowanie , którego publikacji domagała się powódki spełnia wymogi rzeczowości , podczas gdy:

a)mający podlegać sprostowaniu materiał prasowy jest opinią jego autora , nie dającą się zweryfikować według kryterium prawdy i fałszu , a tym samym nie podlega sprostowaniu;

b)tekst sprostowania zawiera wyłącznie wypowiedź negującą kwestionowany fragment materiału prasowego , bez wskazania alternatywnej, zgodnej z przekonaniem powódki wersji rzeczywistości;

c) tekst sprostowania nie zawiera jakiejkolwiek informacji o tytule prostowanego materiału prasowego ani jakichkolwiek elementów identyfikujących przedmiotową publikację , nie zawiera daty publikacji ani nazwiska jej autora, co powoduje, że sprostowanie nie jest czytelne dla jego potencjalnych odbiorców i nie spełnia swojej informacyjnej funkcji,

d) z tekstu sprostowania nie wynika jasno od kogo pochodzi ,

2. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego i ustalenie, że zakwestionowany fragment materiału prasowego nie jest opinią autora , ale informacją przedstawioną w taki sposób , aby dla przeciętnego czytelnika stanowić informację o fakcie,

3. naruszenia art. 327 ¹ § 1 pkt 1-2 k.p.c. poprzez brak ustosunkowania się przez sąd I instancji do argumentacji pozwanego zawartej w odpowiedzi na pozew co do zakwalifikowania inkryminowanej wypowiedzi prasowej jako opinii , a nie informacji o faktach.

Mając powyższe na uwadze apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej, stanowiąca de facto powtórzenie zarzutów zawartych w odpowiedzi na pozew, nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny w całości zgadza się z ustaleniami faktycznymi i rozważaniami prawnymi sądu I instancji zawartymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów tejże apelacji, jako nietrafny należy ocenić zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak dokonania wszechstronnej oceny materiału dowodowego i ustalenie, że zdanie o treści „ Organizacja (...) forsuje nie tylko zakaz aborcji , ale i antykoncepcji, rozwodów, edukacji seksualnej i kontaktów homoseksualnych” nie jest opinią autora artykułu , tylko informacją przedstawioną w taki sposób, że dla przeciętnego czytelnika stanowi informację o faktach. Art. 233 § 1 k.p.c. statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, której granice wyznaczają zasady

logiki i doświadczenia życiowego. Apelujący w żaden sposób nie wykazał czy i jakie dowody przeprowadzone w niniejszej sprawie zostały przez sąd I instancji ocenione w sposób wadliwy, z naruszeniem w/w kryteriów. De facto zarzut powyższy dotyczy poczynienia przez sąd I instancji ustaleń faktycznych sprzecznych z materiałem dowodowym sprawy poprzez uznanie, iż przytoczony powyżej fragment materiału prasowego stanowi informację o faktach, podczas gdy zdaniem skarżącego jest opinią jego autora.

Ze stanowiskiem tym nie sposób jest się jednak zgodzić.

Stwierdzenie „ Organizacja (...) forsuje nie tylko zakaz aborcji , ale i antykoncepcji, rozwodów, edukacji seksualnej i kontaktów homoseksualnych” nie może stanowić w odbiorze przeciętnego czytelnika portalu (...) opinii autora artykułu , ponieważ odnosi się do faktów , które w ocenie wypowiadającego się mają miejsce. Jest to informacja o określonym działaniu powodowej fundacji, które trwa , podlegająca weryfikacji według kryterium prawdy i fałszu. Wypowiedzi tej nie sposób przypisać cech wartościujących, które eliminowałyby możliwość jej sprostowania z uwagi na wymóg art. 31a ust 1 p.p.. Całkowicie błędna jest zawarta w uzasadnieniu powyższego zarzutu argumentacja, iż skoro autor artykułu nie przytacza wypowiedzi innych osób czy stanowisk podmiotów i organów , to są to treści pochodzące od niego , a zatem stanowiące jego opinię. Wypowiedzi autora artykułu nie muszą bowiem mieć tylko i wyłącznie charakteru ocennego. Mogą również dotyczyć faktów, które zdaniem autora miały miejsce lub trwają nadal. Czy zdanie to jest uzasadnione czy nie, z punktu widzenia roszczenia o sprostowanie nie ma znaczenia, nie zmienia postaci rzeczy, że wypowiedź odnosi się do faktu.

Wypowiedź, iż powodowa fundacja forsuje określone zakazy, oznacza , że je popiera lub dąży, nawet naciskając , do ich wprowadzenia , pomimo przeciwnym głosom. Innymi słowy wypowiedź ta dotyczy zachowania powódki, weryfikowalnego z punktu widzenia prawdy i fałszu. Dlatego też nie sposób jest zgodzić się z apelującym, że za przypisaniem w/w wypowiedzi charakteru ocennego przemawia to, że dotyka ona sfery określonej argumentacji , w tym także prawnej , prezentowanej przez powódkę w sferze publicznej i odnosi się do intencji , przypisuje pewne cele oraz ocenia pewne motywy działania. Dodać ponadto należy, że materiał prasowy, w którym zawarta została zakwestionowana informacja, nie odnosił się w żaden sposób do argumentacji powódki prezentowanej w przestrzeni publicznej ani motywów jej działania. Samej Fundacji (...) zostało poświęcone jedno zdanie, to właśnie zakwestionowane, poprzedzone informacją, że pełnomocnikiem profesor E. B. jest „prawniczka Instytutu (...)”.

Nie ma dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenia również podnoszona przez pozwanego argumentacja, że fragment materiału, którego sprostowanie dotyczy był głosem autora w dyskusji i debacie publicznej na temat podejmowanych przez powódkę na forum publicznym tematów budzących zainteresowanie społeczne. Zabierając powyższy głos autor artykułu przypisał bowiem stronie powodowej określone działanie, weryfikowalne według kryterium prawdy i fałszu. „ Forsuje” oznacza bowiem, że pomimo napotykanymi trudnościami , przeciwnych stanowisk, powódka usilnie popiera, przekonuje, dąży do wprowadzenia zakazu antykoncepcji, rozwodów, edukacji seksualnej, kontaktów homoseksualnych.

Bez znaczenia jest także powoływanie się przez apelującego na zasady wolności wyrażania poglądów czy pluralizmu prasy . Stwierdzenie, że ktoś forsuje zakaz antykoncepcji itd. oznacza jak już podniesione zostało, przypisanie mu określonego zachowania, co jako wypowiedź dotycząca okoliczności faktycznych może zostać zakwestionowane wnioskiem o sprostowanie. Przy rozpoznawaniu tego wniosku przywołane przez pozwanego zasady nie mają jakiegokolwiek znaczenia, w odróżnieniu od tego jak to ma miejsce przy roszczeniu o ochronę dóbr osobistych naruszonych daną wypowiedzią prasową. Przepisy prawa prasowego nie dopuszczają bowiem możliwości odmowy dokonania sprostowania z uwagi na ochronę w/w wartości czy też brak bezprawności po stronie dziennikarza lub redaktora naczelnego.

Należy również pamiętać, że w przypadku instytucji sprostowania ochroną objęty jest interes samego zainteresowanego, któremu przysznaje się prawo do przedstawienia opinii publicznej własnego stanowiska, dotarcia do odbiorców z własną subiektywnie ujmowaną wersją wydarzeń (wyrok SN z 30 IX 2020 r. IV CSK 680/18, z 23 VI 2017 r. I CSK 652/16, z 26.06.2015 r., I CSK 255/14) ale także i interes opinii publicznej, której należy zapewnić

dostęp do całościowego obrazu sytuacji i jak najszerszego zakresu związanych z określoną kwestią okoliczności , co pozwoli odbiorcom materiału prasowego na ukształtowanie własnego stanowiska i samodzielny ocenę sytuacji, w tym przypadku ocenę, czy powódka forsuje zakazy antykoncepcji, rozwodów, edukacji seksualnej, kontaktów homoseksualnych czy też nie.

W końcu podzielić należy również stanowisko wyrażone w wyroku niniejszego Sądu Apelacyjnego z dnia 3 VII 2014 r. wydanym w sprawie I ACa 638/14, iż „Faktem w rozumieniu przepisu o sprostowaniu jest także posiadanie przez zainteresowanego określonych poglądów, przemyśleń, koncepcji, gdyż mowa jest o zdarzeniu w szerokim tego słowa rozumieniu.”

W konsekwencji powyższych rozważań dotyczących ustaleń faktycznych sprawy za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 31 a ust 1 w zw. z art. 33 ust 1 pkt 1) p.p. poprzez błędne przyjęcie, iż przedstawione przez powódkę sprostowanie spełnia wymóg rzeczowości, w sytuacji gdy odnosi się do wypowiedzi ocennej.

Zgodnie z pierwszym z w/w przepisów sprostowanie ma być rzeczowe i odnosić się do faktów , ma dotyczyć nieściślej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Oznacza to , iż czym innym jest wymóg rzeczowego charakteru sprostowania a czym innym wymóg aby odnosiło się ono do faktów. Dlatego też argumentację apelującego, iż sprostowanie powódki nie jest rzeczowe ponieważ podlegający sprostowaniu fragment materiału prasowego jest opinią jej autora uznać należało za całkowicie błędną .

Rzeczowe to inaczej odnoszące się merytorycznie do przedmiotu wypowiedzi, adekwatne tematycznie. Taka też jest treść przedstawionego przez powodową fundację sprostowania. Odnosi się ona do zakwestionowanej wypowiedzi zawartej w materiale prasowym, mówiącej o tym, iż organizacja (...) forsuje zakaz antykoncepcji, rozwodów, edukacji seksualnej i kontaktów homoseksualnych.

Nie sposób jest również uznać, iż sprostowanie to nie ma charakteru rzeczowej wypowiedzi z tego względu, że ogranicza się wyłącznie do zanegowania informacji prasowej , bez wskazania alternatywnej , zgodnej z przekonaniem powódki wersji rzeczywistości.

Sądowi Apelacyjnemu znane są przywołane w uzasadnieniu powyższego zarzutu poglądy doktryny (B. Kosmusa) jak i wyrok Sądu Najwyższego z 15 V 2008 r. I CSK 531/07. Z uzasadnienia tego wyroku wynika właśnie jednak, że tego rodzaju treść sprostowania polegająca na zaprzeczeniu nieprawdziwej informacji nie jest wykluczona, gdyż „niekiedy samo zanegowanie wiadomości niesie przekaz pozytywny.”. Dodatkowo w tymże orzeczeniu Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu, że w tekście sprostowania nie można powtórzyć zamieszczonej w publikacji wiadomości.

Odnosząc się do okolicznościach niniejszej sprawy należy mieć w szczególności na uwadze, że zainteresowanego limituje nie tylko wzgląd na kryterium rzeczowości ale i objętości tekstu. Przedmiotem publikacji prasowej, w której zawarta została zakwestionowana przez powódkę informacja nie była działalność Fundacji (...) tylko sposób przesłuchiwanie studentów (...), którzy zarzucili jego profesorowi E. B. nietolerancję i homofobię. Nieprawdziwa zdaniem powódki, odnosząca się do niej informacja, została zawarta w jednym, prostym zdaniu. Biorąc pod uwagę treść art. 31 a ust 6 p.p., mówiącą o tym, że tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, można powiedzieć, że powódka wybrała jedynie możliwy, z uwagi na powyższe wymogi formalne, sposób zaprezentowania własnego stanowiska. Nie można od niej wymagać rzeczy niemożliwych tj. przedstawienia w dwóch prostych zdaniach innej „alternatywnej wersji rzeczywistości” niż ta polegająca na zanegowaniu podanej w materiale prasowym informacji o forsowaniu przez nią zakazu antykoncepcji, rozwodów, edukacji seksualnej , kontaktów homoseksualnych.

Nie ma także racji apelujący podnosząc, że sprostowanie nie jest czytelne dla jego potencjalnych odbiorców i nie spełnia swojej informacyjnej funkcji, ponieważ nie zawiera informacji o tytule inkryminowanego materiału prasowego ani innych elementów pozwalających na jego identyfikację. Nakazane sprostowanie będzie spełniało powyższe funkcje z uwagi na wskazane w wyroku miejsce jego publikacji tj. pod linkiem, pod którym mieści się zakwestionowany materiał prasowy. Czytelnicy portalu (...) będą zatem mieli możliwość zapoznania się zarówno

z treścią opublikowanego materiału prasowego jak i z niezgadającym się z nią stanowiskiem powódki , a po porównaniu ich będą mogli wyciągnąć własne wnioski . Dodać ponadto należy, że przywołane przez apelującego na wzmocnienie swojej argumentacji orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 IV 2019 r. wydane w sprawie I CSK 168/18 dotyczyło innej niż występującej w sprawie niniejszej sytuacji faktycznej, a mianowicie materiału prasowego opublikowanego w tradycyjnej, papierowej formie. Z przyczyn oczywistych brak jest możliwości opublikowania w tej sytuacji sprostowania w miejscu umożliwiającym jednocześnie zapoznanie się przez czytelnika z treścią prostowanej informacji, co generuje konieczność przypomnienia takiemu czytelnikowi artykułu, daty i miejsca publikacji materiału prasowego, którego sprostowanie dotyczy.

Całkowicie niezasadnie apelujący w dalszym ciągu podnosi również , że z tekstu sprostowania nie wynika od kogo dokładnie sprostowanie to pochodzi. Tekst sprostowania w sposób jednoznaczny bowiem wskazuje, że jest to oświadczenie własne Fundacji (...) , a konkretnie oświadczenie osób uprawnionych do jej reprezentacji – prezesa i wiceprezesa zarządu i trudno jest z tak oczywistym faktem polemizować.

Odnosnie ostatniego zarzutu apelacyjnego dotyczącego naruszenia art. 327 ¹ § 1 pkt 1-2 k.p.c. to stwierdzić należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy konstrukcyjne uzasadnienia określone w przywołanym przepisie. W uzasadnieniu tym sąd I instancji ustosunkował się również do podniesionego w odpowiedzi na pozew zarzutu , iż mający podlegać sprostowaniu fragment materiału prasowego stanowi opinię , a nie informację o faktach. To, iż przedstawiona w tym względzie przez Sąd Okręgowy argumentacja nie jest dla pozwanego przekonująca czy też wystarczająca nie oznacza, że doszło do naruszenia w/w przepisu w stopniu oddziaływującym na wynik sprawy. Zaskarżone orzeczenie poddaje się kontroli kasacyjnej, przedstawione w jego uzasadnieniu motywy rozstrzygnięcia pozwalają na zorientowanie się w przyczynach natury faktycznej i prawnej, które legły u podstaw wyrokowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako niezasadną.

E.Klimowicz-Przygódzka B. Świerczakowski P. Kurzawa